

Sygn. akt I C 879/12

Wyrok
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia, 27 marca 2014r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący **SSR Ewa Przychodzka**

Protokolant Beata Wolny

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r. w Oleśnicy

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z/s w W.**

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu.

Z. /

1. odnotować;

2. kal. 21 dni.

27.03.2014r.

I C 879/12

UZASADNIENIE

Powód małoletni P. W. – reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową M. W. (1) - wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia kwoty 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.08.2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 14.07.2010 r. M. W. (1) udała się wraz z synem – powodem P. W. na badania do Laboratorium (...) w O..

W poczekalni powód poślizgnął się na plamie krwi, przewrócił, a następnie dłoń ubrudzoną włożył do ust. W tamtym czasie 2-letni wówczas P. był leczony stomatologicznie z powodu próchnicy i zapalenia dziąseł, przez co jego odporność była osłabiona. Pracownicy laboratorium nie udzielili pomocy powodowi. Strona powodowa wskazała, że zdarzenie to wyczerpuje

znamiona odpowiedzialności deliktowej z art. 415 kc. Zdaniem powoda laboratorium, w sposób zawiniony naraziło swojego pacjenta na możliwość zakażenia go takimi wirusami jak HIV, HBV, HCV i innymi. Powód zarzuca także stronie pozwanej, iż naruszyła przepisy rozporządzenia

Ministra Zdrowia z dnia 03.03.2004 r., w sprawie wymagań, jakim powinno odpowiadać medyczne laboratorium diagnostyczne, a w szczególności § 3 tego rozporządzenia. W wyniku całego zdarzenia P. W. doznał traumatycznego przeżycia, które było takim także dla jego rodziny. Przede wszystkim poddany został licznym, bolesnym badaniom, zmuszony był zażywać bardzo silne antybiotyki, po których miał silne wymioty, stracił

apetyt, stał się nerwowy i apatyczny. W uzasadnieniu pozwu, strona powodowa podkreśla także, iż przez konieczność leczenia i poddawania chłopca licznym zabiegom stracił on radość życia, poczucie bezpieczeństwa i zaufania do otaczającego go środowiska, w tym do świata ludzi dorosłych i lekarzy. Ponadto skutki opisanego zdarzenia powód odczuwa do dnia dzisiejszego wykazując dalej poczucie strachu, sytuację pogarsza także to, że wszystkie te traumatyczne przeżycia miały miejsce w młodym wieku powoda, co może mieć negatywne skutki w przyszłości. Na potwierdzenie tego stanowiska strona powodowa przytoczyła opinię psychologiczną z dnia 14.07.2010 r., w której stwierdzono problemy emocjonalne dziecka, związane z kontaktami ze służbą zdrowia i fakt występowania objawów świadczących o tym, że dziecko doznało urazu psychicznego.

Strona pozwana (...) S.A. z/s
w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wyjaśniła, iż w dacie zdarzenia była ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej (...) Laboratorium (...) w O., jednakże nie może przyjąć odpowiedzialności za wypadek z udziałem powoda, gdyż podstawą odpowiedzialności (...) S.A. jest istnienie szkody spowodowanej przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego podczas udzielania świadczeń, w których następstwie została wyrządzona szkoda, a w niniejszej sprawie brak jest odpowiedzialności Laboratorium, a tym samym strony pozwanej. Stanowisko to pozwana uzasadnia w ten sposób, że nie zostało wskazane zawinione zaniechanie Laboratorium oraz że do wskazanej szkody nie doszło podczas udzielania świadczeń zdrowotnych, ponieważ powód nie był pacjentem Laboratorium, a do kontaktu z krwią doszło w poczekalni przed pokojem, w którym prowadzone były badania. Matka małoletniego powoda skazując winę pracowników Laboratorium, sama dopuściła się zaniedbania w opiece nad małoletnim P.. Przyprawiając dziecko do miejsca, do którego chorzy ludzie przynoszą w pojemnikach materiały biologicznie czynne, zobligowana była do zachowania szczególnej ostrożności i uwagi nad dzieckiem. Sama jako pacjent oczekujący w kolejce na swoją kolej nie zgłosiła faktu zabrudzenia korytarza krwią i nie dopilnowała dziecka, aby z tą krwią nie miało kontaktu. Strona pozwana odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia oświadczyła, że kwestionuje powyższe żądanie i twierdzi, że wysokość żądania jest wygórowana.

W toku postępowania dowodowego u s t a l o n o n a s t ę p u j ą c y
s t a n f a k t y c z n y:

W dniu 14.07.2010 r. w godzinach porannych M. W. (1) będąca wówczas w 21 tygodniu ciąży, udała się z W. koło B. do Laboratorium (...) w O., zabierając z sobą dwuletniego syna – powoda P. W.. Miała tam dostarczyć mocz do badania. Źle znosiła tę ciążę.

W Laboratorium (...) w O. obecna była tylko jedna laborantka-diagnosta pobierająca krew i materiał do badań.

/dowód:

zeznania świadków: A. Z. –
k. 127 – 128, I. O. – k. 142 - 144;

zeznania M. W. –
k. 164 – 166;

W poczekalni laboratorium w kształcie litery „L” czekali pacjenci na pobranie krwi i z materiałami do badań (mocz itd.). Na kaflowej podłodze poczekalni, w miejscu niewidocznym z pomieszczenia, w którym pracowała laborantka,

znajdowało się kilka kropel krwi. Nikt nie zgłaszał zabrudzenia podłogi. Czekający z matką P. W. przewrócił się na tę podłogę,
a następnie rączkę - ubrudzoną krwią z podłogi - włożył do ust.

/dowód:

zeznania świadków: A. W. – k. 135 – 136, L. A. –
k. 162 - 163, A. D. –
k. 163 – 164;

zeznania M. W. –
k. 164 – 166;

W tamtym czasie 2-letni wówczas P. był leczony stomatologicznie z powodu kwitnącej próchnicy zębów i zapalenia dziąseł. Wcześniej, bo od 6-8 miesiąca życia był leczony z uwagi na anemię.

/dowód:

zaświadczenie lekarskie z dnia 22.08.2011 r. – k. 16;

zeznania M. W. –
k. 164 – 166;

Matka zabrała powoda do łazienki, gdzie umyła P. rączki i buzię, płuczac chore dziąsła. Laborantka pomagała matce powoda w tych czynnościach, usunęła też zabrudzenia na podłodze. Pozostali oczekujący pacjenci mieli pretensje do pracownicy laboratorium, że się nimi nie zajmuje. M. W. (1) zadzwoniła po mieszkającą w O. niedaleko Laboratorium siostrę A. Z. (1), która po przyjeździe na miejsce uspokajała przestraszonego P. i jego zdenerwowaną matkę.

/dowód:

zeznania świadków: A. Z. –
k. 127 – 128, M. Z. – k. 128 – 129, L. A. – k. 162 - 163, A. D. – k. 163 – 164;

zeznania M. W. –
k. 164 – 166;

M. W. (1) skontaktowała się telefonicznie z lekarzem pierwszego kontaktu D. W. (1), która poradziła, aby udać się z dzieckiem na Oddział Zakaźny Szpitala we W.. Razem z siostrą spotkała się później z właścicielką Laboratorium (...). Jej mąż będący lekarzem, wypisał dla P. W. skierowanie do szpitala zakaźnego we W.. Telefonicznie poprosił on ordynatora Oddziału Zakaźnego dr. Gruszkę o pilną konsultację i przyjęcie dziecka.

/dowód:

zaświadczenie lekarskie z dnia 22.08.2011 r. – k. 17 – 18;

zeznania świadków: A. Z. –

k. 127 – 128, M. Z. – k. 128 – 129, D. W. – k. 136 - 137;

Dziecko została przyjęte ok. godz. 15.00 na Oddział Zakaźny Szpitala (...) we W. przy ul. (...), gdzie przeszło badania

kontrolne w kierunku zakażeń HIV, HBV, HCV i zostało wypisane do domu. Zalecono zgłoszenie się do Poradni Chorób Zakaźnych po 6 tygodniach, po 3 miesiącach i po 6 miesiącach. Przez okres miesiąca P. W. przyjmował antybiotyki, po których miał nudności, stał się płaczący i apatyczny.

/dowód:

karta leczenia szpitalnego z dnia 14.07.2010 r. – k. 21;

zaświadczenia lekarskie – k. 22 – 25;

zeznania świadków: A. Z. –

k. 127 – 128, M. Z. – k. 128 - 129;

zeznania M. W. –

k. 164 – 166;

Właścicielka laboratorium (...) na własny koszt zleciła wykonanie badania krwi wszystkich pacjentów oddających krew w dniu 14.07.2010 r. do momentu zdarzenia pod kątem obecności w niej HCV, HIV, HbsAg oraz HgcAb. Wyniki z laboratorium przy u. Weigla we W. drogą internetową otrzymała ok. godz. 17.00 i wszystkie okazały się sero-negatywne. Tego samego dnia ok. godz. 20.00 poinformowała telefonicznie o wynikach badań próbek krwi matkę powoda. Wyniki przefaksowane zostały też do Kliniki (...) we W..

/dowód:

zeznania św. I. O. – k. 142 – 144, A. D. – k. 163 – 164;

zeznania M. W. –

k. 164 – 166;

P. W. pozostawał pod opieką Poradni Chorób Zakaźnych Kliniki (...) we W. do dnia 11.07.2011 r.

Przy kolejnych wizytach powód miał pobieraną krew. Nie zawsze rodzice P. mogli towarzyszyć mu podczas zabiegów.

/dowód:

dokumentacja medyczna z PChZ we W. – k. 116 – 125;

zeznania M. W. –

k. 164 – 166;

Lekarz pierwszego kontaktu w związku z potwierdzonym moczeniem się nocnym dziecka, lekami, zmianą nastawienia i odmową kontaktu ze służbą zdrowia, zalecił konsultację psychologiczną.

W dniu 18.10.2011 r. M. W. (1) zgłosiła się

z P. do Poradni P.-Pedagogicznej w O. z powodu utrzymujących się problemów emocjonalnych związanych z kontaktami

ze służbą zdrowia. Psycholog stwierdziła reakcje lękowe P. na

sytuacje, które kojarzą mu się z pobraniem krwi. Po kolejnej wizycie w dniu 11.06.2013 r. powód został zakwalifikowany na zajęcia relaksacyjne na terenie Poradni P.-Pedagogicznej w O..

/dowód:

zaświadczenie lekarskie z dnia 22.08.2011 r. – k. 17–18, 19-20;

opinia psychologiczna z dnia 18.10.2011 r. – k. 26, z dnia 11.06.2013 r. – k. 161;

zeznania św. A. Z. –
k. 129, D. W. – k. 136 - 137;

Laboratorium (...) w O. I. O. (2) miało zawartą ze stroną pozwaną od 11.01.2010 r. umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC podmiotu przyjmującego zamówienie na świadczenia zdrowotne za szkody wyrządzone przy udzielaniu tych świadczeń.

/dowód:

akta szkodowe – w zał.;

P. W. i M. W. (1) zwrócili się do (...) S.A. pismem z dnia 30.08.2011 r. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody o jej likwidację przez wypłacenie na rzecz małoletniego P. W. kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i na rzecz M. W. (1) kwoty 10.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za skutki zdarzenia z dnia 14.07.2010 r.

Strona pozwana pismem z dnia 13.10.2011 r. odmówiła uwzględnienia zgłoszonych roszczeń i konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko przy kolejnych odwołaniach.

/dowód:

pismo do (...) S.A. z dnia 30.08.2011 r. – k. 31 – 35;

decyzja (...) S.A. z dnia 13.10.2011 r. – k. 38, 39;

dalsza korespondencja - k. 40 - 45;

akta szkodowe – w zał.;

P. W. uczęszcza do Przedszkola Miejskiego w B..

/dowód:

zaświadczenie z dnia 18.04.2012 r. – k. 65;

W sprawie została opracowana opinia przez biegłą psycholog D. W. (3) z dnia 18.08.2013 r. na okoliczność skutków zdarzenia z dnia 14.07.2010 r., w którym uczestniczył małoletni powód, doznając w następstwie tego zdarzenia krzywdy i bólu (ze wskazaniem źródła) i prognoz co do ich trwania na przyszłość. Biegła po przeprowadzeniu wywiadu klinicznego z matką P. W. i obserwację zachowania dziecka stwierdziła w swojej opinii, iż zdarzenie miało miejsce w takim momencie życia, kiedy kształtuje się poczucie bezpieczeństwa. W wyniku działań medycznych niwelujących skutki zdarzenia potrzeba bezpieczeństwa została u chłopca głęboko zaburzona. Zaburzenie jest skutkiem sytuacji, gdy dziecko samo, w Poradni Kliniki (...) we W. całkowicie niezrozumiałym dla dwu-, trzyletniego dziecka. Aktywny lęk

u P. jest widoczny do tej pory w sytuacjach związanych z leczeniem, bądź obawą przed leczeniem i w adaptacji do nowych, nieznanymi dziecku sytuacji, zdarzeń i osób. Najprawdopodobniej będzie towarzyszyć dziecku przez dłuższy czas.

W swojej opinii uzupełniającej z dnia 13.03.2014 r. biegła wyjaśniała, że wizyta u psychologa 2-3 letniego dziecka nie ma wpływu na stan psychiczny, bowiem w tym wieku terapia psychologiczna w stosunku do takiego dziecka polega na codziennym stosowaniu w domu przez rodziców zaleceń wyznaczonych przez psychologa. Psycholog nie jest w stanie ustalić wysokości stresu u dziecka. Nie sposób ocenić, iż jeden bodziec wywołał taką sytuację. Psycholog nie ma bezpośredniego dostępu do informacji dotyczących zachowania dziecka w przeszłości, bo go nie widział w takich sytuacjach i diagnoza opiera się na wywiadzie od rodzica, długi czas po fakcie. Psycholog nie jest w stanie dokonać jednoznacznej weryfikacji.

/dowód:

opinia biegłej psycholog D. W. z dnia 01.08.2013 r. – k. 175 – 176 i opinia uzupełniająca z dn. 13.03.2014 r. – k. 197 – 198;

M. W. (1) jest z wykształcenia pedagogiem specjalnym.

/bezsporne;

Obecnie stan emocjonalny P. W. związany ze stosunkiem do służby zdrowia uległ poprawie, uczestniczy on od 29.10.2013 r. w zajęciach indywidualnych z psychologiem w Poradni Psychologiczno -Pedagogicznej w O..

/dowód:

informacja o wynikach diagnozy z dnia 28.02.2014 r. – k. 194;

Sąd zważył:

Powód domagał się zapłaty kwoty 30.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc z uwagi na nieudzielenie mu pomocy przez pracowników Laboratorium (...) w O. I. O. (2), zawinione narażenie go jako pacjenta na możliwość zakażenia takimi wirusami jak HIV, HBV, HCV i innymi, doznanie przez to przez niego traumatycznego przeżycia, i konieczność poddania licznym, bolesnym badaniom.

Bezspornym było, że strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za Laboratorium (...) w O. I. O. (2) z tytułu szkód wyrządzonych przy udzielaniu tych świadczeń zdrowotnych w ramach ubezpieczenia OC. Jednakże odpowiedzialność taka powstałaby wówczas w myśl art. 415 kc, gdyby między działaniem czy zaniechaniem po stronie ubezpieczonego w (...) S. A. Laboratorium a szkodą doznaną przez małoletniego P. W. istniał adekwatny związek przyczynowy. Jak się przyjmuje w judykaturze związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 kc dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się

w okolicznościach faktycznych określonej sprawy. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.12.2005 r., III CK 298/05, LEX nr 172174, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2004 r., V CK 279/03, LEX nr 602086).

Ciężar udowodnienia wszystkich tych przesłanek odpowiedzialności

deliktowej zgodnie z treścią art. 6 kc spoczywał w tym wypadku na powodzie jako poszkodowanym.

Powód upatrywał odpowiedzialności strony pozwanej w zaniechaniach pracowników Laboratorium (...), zwłaszcza co do utrzymania należytej czystości w poczekalni Laboratorium. Wniósł nawet o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa

i higieny na okoliczność, czy procedury przeprowadzone w Laboratorium

w dniu 14.07.2010 r. zostały zachowane. Trudno mówić o zaniechaniach po stronie Laboratorium dla zdrowia i bezpieczeństwa pacjentów. Krople krwi pacjenta na podłodze poczekalni po pobraniu krwi nie były wynikiem umyślnych działań pracowników Laboratorium czy też ewidentnych zaniedbań, ale nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności. Dostanie się takiej krwi z podłogi

do jamy ustnej wydawać by się mogło w ogóle niemożliwe. Słusznie podkreślano, iż mimo kolejki oczekujących pacjentów, nikt z nich nie zgłaszał owego niebezpieczeństwa 1-osobowemu w tym momencie personelowi Laboratorium. Dlatego też ten wniosek dowodowy nie został uwzględniony. Nie zostało też wykazane zaniechanie szczególnej ostrożności i staranności pracowników zakładu opieki zdrowotnej przy wykonywaniu zabiegów i procedur medycznych.

Trafnie strona pozwana zwracała uwagę, iż to nie powód był

pacjentem Laboratorium. Został tam zabrany przez matkę M. W. (1), choć jest to potencjalnie niebezpieczne miejsce, nawet

dla zdrowych osób. Tymczasem powód jest dzieckiem z problemami zdrowotnymi, od 6-8 miesiąca życia leczonym z powodu anemii, a od

jakiegoś czasu leczonym też stomatologicznie z powodu kwitnącej próchnicy zębów i zapalenia dziąseł. Matka powoda, będąca w ciąży, którą według zeznań swojej siostry świadka A. Z. źle znosiła, w gorący dzień musiała przyjechać z W. do O., aby wykonać swoje badania. Nie

zwracała uwagi na własne 2-letnie dziecko, bawiące się, czy choćby przebywające w pobliżu kropli krwi na podłodze.

Skoro matka je wcześniej zauważyła i uznała za potencjalnie niebezpieczne, winna sama lub za pomocą innych oczekujących w poczekalni Laboratorium osób doprowadzić do

ich zabezpieczenia i usunięcia. A już na pewno widząc takie zagrożenie,

zwracać baczną uwagę na poczynania 2-letniego dziecka, nie dopuszczając do siadania na tak zabrudzonej podłodze.

Sprzeczne zeznania świadków obu stron, tj. A. Z., M. Z.,

D. W., I. O., A. D., L. A., nie pozwoliły na precyzyjne odtworzenie chronologicznie podejmowanych czynności w dniu 14.07.2010 r. Żaden z tych świadków nie uczestniczył od początku do

końca w zajęciu w poczekalni Laboratorium. Z zeznań świadków wynikało natomiast, że po przewróceniu się przez P. na podłogę i włożeniu

przez niego rączki ubrudzonej krwią z podłogi do ust, matka powoda

z laborantką A. D. wspólnie w toalecie dezynfekowały rączki dziecka i płukały mu buzię. Poza sporem było, że właścicielka Laboratorium dołożyła wielu starań, aby wyjaśnić sytuację i pomóc. Świadczyło o tym choćby wystawienie przez dr O. skierowania do Kliniki (...), bezpośredni telefon do Ordynatora Oddziału z prośbą o przyjęcie P. W., zlecenie

na swój koszt badań na cito w niezależnym laboratorium we W. próbek krwi pacjentów Laboratorium pod kątem obecności w niej HCV, HIV, HbsAg oraz HgcAb. Wyniki tych badań wykluczyły takie niebezpieczeństwo. Podobnie jak wyniki badań powoda

w Klinice (...) we W.. Zrozumiałe były obawy matki powoda o jego zdrowie i kolejne wizyty po 6 tygodniach, po 3 miesiącach

i po 6 miesiącach w Poradni Kliniki (...) we W..

Na ich przebieg nie miała wpływu ani strona pozwana jako ubezpieczyciel,

ani pracownicy czy właścicielka Laboratorium (...)

(...)w O.. To działania personelu medycznego w Klinice (...)we W.związane z pobieraniem krwi przy tych kolejnych wizytach miały doprowadzić zdaniem matki powoda i psychologów dziecięcych (z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w O.

i biegłego sądowego z tej dziedziny) do powstania zaburzeń emocjonalnych związanych z kontaktami ze służbą zdrowia, a wynikających z poddawania małoletniego P.działaniom narażającym go na ból.

Pamiętać jednak należało, że jak tłumaczyła biegła psycholog dziecięca D. W., iż nie sposób ocenić, iż jeden bodziec wywołał taką sytuację. Psycholog nie ma bezpośredniego dostępu do informacji dotyczących zachowania dziecka w przeszłości, bo go nie widziała w takich sytuacjach i diagnoza opiera się na wywiadzie od rodzica, długi czas po fakcie. Psycholog nie jest w stanie dokonać jednoznacznej weryfikacji. Zauważyć należy, iż o wiele starsze dzieci, wielokrotnie leczone przez pediatrę w sposób nieinwazyjny, narażone nagle na systematyczne naruszanie powłok ciała przez inny nieznanymi im personel medyczny w innych placówkach służby zdrowia, reagowałyby dużym stresem. Brak jest możliwości obiektywnej oceny - nawet przez specjalistę, jakim jest niewątpliwie biegły sądowy psycholog dziecięcy - źródła zaburzeń emocjonalnych, momentu ich powstania. Nie branie pod uwagę żadnego innego materiału dowodowego, nie konfrontowanie relacji zaangażowanego rodzica z choćby zeznaniami świadków jak w nin. sprawie - wszystko to nie pozwalało na ocenę, że taka opinia jest obiektywna. Choć bezsprzecznie jest rzetelna i opracowana zgodnie z regułami sztuki psychologicznej. Skoro jednak w tak dominującym stopniu opinia opiera się na elemencie subiektywnym, jakim jest relacja rodzica z przebiegu zdarzenia, nie sposób było w ocenie Sądu na niej się oprzeć. Tym samym nie można było potwierdzić adekwatnego związku przyczynowego między wskazywaną szkodą powoda a działaniem czy też zaniechaniem pracowników Laboratorium, co rzutowałoby na odpowiedzialność strony pozwanej.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 102 kpc, uwzględniając wniosek powoda. Sąd uznał, iż aktualna sytuacja zdrowotna i finansowa małoletniego powoda uzasadnia przyjęcia, iż zaistniały szczególne warunki do odstąpienia od obciążenia go, mimo przegrania procesu, kosztami tegoż procesu.